

Sygn. akt **II K 34/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Konrad Kosowski

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Ciołko

po rozpoznaniu w dniach 12 listopada 2014 r., 22 grudnia 2014 r., 5 lutego 2015 r., 26 marca 2015 r., 7 maja 2015 r. i 14 maja 2015 r. sprawy karnej

J. K. s. J. i M. z d. L.

ur. (...) w Ł.

Oskarżonego o to, że:

w dniu 30 stycznia 2013 r., w M., woj. (...), na drodze nr (...), prowadząc samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości pojazdu do warunków drogowych i na łuku drogi nie zachował należytej ostrożności, skutkiem czego uderzył kierowanym przez siebie pojazdem w tylne koło jadącego w tym samym kierunku roweru, w wyniku czego kierująca rowerem Z. O. doznała obrażeń ciała w postaci głębokiej rany tłuczonej głowy w okolicy potylicznej, złamania dwóch żeber po stronie prawej oraz złamania nasady bliższej pierwszej kości śródrezcza lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

1. uniewinnia J. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami sądowymi związanymi z oskarżeniem J. K. obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 34/15

UZASADNIENIE

J. K. kierował w dniu 30 stycznia 2013r. samochodem marki A. (...) nr rej. (...). W godzinach porannych po godz. 6.00 jechał do pracy drogą nr (...) w M..

Dowód: wyjaśnienia J. K. –k69,42-43,162-164,

zeznania świadka M. M. (2) –k11v,172v-175,

Było jeszcze ciemno. W tym samym czasie, w tym samym kierunku, tą samą drogą, poruszała się rowerem Z. O.. Była ona ubrana na ciemno, przy rowerze nie miała oświetlenia, ani też odbłasków. Do przodu świeciła jedynie trzymaną w ręce latarką.

Dowód: wyjaśnienia J. K. –k69,42-43,162-164,

częściowo zeznania świadka M. M. (2) –k11v,172v,

Poza terenem zabudowanym, po przejechaniu łuku drogi, J. K. jechał z prędkością nie większą niż 60 km/h. Trzymał się prawej krawędzi jezdni.

Z naprzeciwka jechał samochodem A. (...) M. M. (2). On widział jadącą z naprzeciwka Z. O., widział też, że w jej kierunku zbliża się samochód J. K.. M. M. (2) zjechał na prawe pobocze na taką głębokość na jaką pozwalał mu zalegający śnieg –na 20-30 cm od krawędzi jezdni. Był on w niewielkiej odległości przed Z. O., kiedy podjął manewr zjazdu na pobocze. W pewnej chwili, J. K. zauważył rowerzystkę i podjął manewr hamowania. Uderzył jednak w tył roweru w tylne koło i znajdujący się nad nim koszyk, na skutek czego rowerzystka zsunęła się z roweru na samochód i dalej po prawej stronie auta spadła na hałdę śniegu leżącą na poboczu drogi. Nie doszło do kontaktu rowerzystki z maską pojazdu.

Dowód: wyjaśnienia J. K. –k69,42-43,162-164,

zeznania świadka M. M. (2) –k11v,172v-175,

zeznania świadka A. D. –k203v,

opinia biegłego K. D. –k77,78,81,77-92,113v-115v,197v-200v,204v-206,

M. M. (2) zatrzymał całkowicie swój samochód dopiero jak wyminął się z pojazdem J. K. i z Z. O..

Dowód: zeznania świadka M. M. (2) –k11v,

Kiedy M. M. (2) zjechał na pobocze, Z. O. była przed nim 2-3 metry.

Dowód: zeznania świadka M. M. (2) –k173,

W wyniku zdarzenia, Z. O. doznała obrażeń ciała w postaci głębokiej rany tłuczonej głowy w okolicy potylicznej, złamania dwóch żeber po stronie prawej oraz złamania nasady bliższej pierwszej kości śródreżca lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni.

Dowód: opinia biegłego lekarza –k37,

dokumentacja medyczna –k13-36,

W samochodzie kierowanym przez J. K. w toku oględzin stwierdzono otarcie (wytarcie) brudu i kurzu znajdującego się na pokrywie silnika w jego prawej dolnej części tuż nad kloszem reflektora, o wymiarach 12x13 cm. Rozbity został klosz reflektora i kierunkowskazu. Prawe boczne lustro zostało zerwane z mocowania i odchylone ku tyłowi i na dół. Prawy narożnik zderzaka prawego odstawał od nadwozia ku dołowi na odległość 2,5 cm. Na zderzaku nad prawym halogenem widoczne był zarysowania koloru fioletowego. Na lakierze pomiędzy reflektorem a zderzakiem widoczne było wgniecenie częściowo koloru fioletowego. Na nadwoziu stwierdzono inne rysy nie mające związku ze zdarzeniem.

Dowód: protokół oględzin pojazdu –k2-3,

materiał poglądowy –k191,

Rower Z. O. nie nadawał się do dalszej eksploatacji.

Dowód: zeznania świadka D. G. –k164v,175,

W miejscu zdarzenia nie było oświetlenia ulicznego. Jezdnia w miejscu zdarzenia miała szerokość 6m. Do zdarzenia doszło w terenie niezabudowanym. Obowiązująca tam administracyjnie prędkość jazdy wynosiła 90 km/h. Było ciemno, na poboczach jezdni zalegał śnieg tworzący wysokie hałdy położone w odległości 20-30 cm od krawędzi jezdni. Nie było opadów atmosferycznych. Jezdnia była w miarę sucha. Do zderzenia doszło ok. 60 m od wyjścia z

zakrętu, który pokonał J. K. przed zderzeniem. W zaistniałych warunkach kierujący winien był zauważyć rowerzystkę z odległości ok. 30 m.

Dowód: wyjaśnienia J. K. –k69,42-43,162-164,

zeznania świadka A. D. –k70,178v-179v,197v,203v-204,

zeznania świadka D. S. -70v,208,

opinia biegłego K. D. –k77,78,81,77-92,113v-115v,197v-200v,204v-206,

J. K. jechał w chwili zderzenia z prędkością około 20-30 km/h. J. K. nie miał możliwości uniknięcia najechania tylnego koła nieoświetlonego roweru. To Z. O. była sprawczynią wypadku drogowego. Prędkość jazdy J. K. przed zderzeniem z rowerzystką (ok. 60 km/h) była prędkością bezpieczną.

Dowód: opinia biegłego K. D. –k77,78,81,77-92,113v-115v,197v-200v,204v-206,

Na Miejsce zdarzenia przybył patrol policji

Dowód: zeznania świadka A. D. –k70,178v-179v,197v,203v-204,

J. K. nie był dotychczas karany. W miejscu zamieszkania ma dobrą opinię.

Dowód: karta karna –k189,

wywiad środowiskowy –k194-195,

Oskarżony J. K. składał różne oświadczenia w zakresie przyznania się do zarzucanego mu czynu. Początkowo przyznał się do jego popełnienia, następnie wskazywał, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, aby ostatecznie wskazywać, że czuje się współwinny z rowerzystką. Składając wyjaśnienia przed Sądem podał, że w ostatniej chwili zobaczył nieoświetloną rowerzystkę, wcześniej został oślepiony światłami samochodu jadącego z naprzeciwka. Podjął manewr hamowania i odbicia w lewo, jednak uderzył w tylne koło roweru. Wyjaśnił też, że rowerzystka nie wpadła na maskę jego samochodu tylko zsunęła się po boku pojazdu w przymie śniegu na poboczu.

Sąd zważył, co następuje:

Za wiarygodne uznano wyjaśnienia oskarżonego J. K., w których wskazał, że pokrzywdzona, bezpośrednio przed zdarzeniem, poruszała się rowerem, który nie był oświetlony. Sąd przyjął co prawda za świadkiem M. M. (2), że Z. O. prowadząc rower trzymała w ręku latarkę, jednak zasady wiedzy życiowej wskazują, że światło latarki ręcznej trzymanej przez osobę kierującą rowerem może nie być widoczne dla kierujących jadących za rowerzystą. Zwłaszcza za taką interpretacją przemawiała okoliczność, że z relacji świadka M. M. (2) wynikało, że pokrzywdzona trzymała latarkę z przodu (k172v). W tej sytuacji zasadnym było przyjęcie, że Z. O. była dla oskarżonego kierującego samochodem jadącym za rowerzystką –nieoświetloną przeszkodą. Za takim przyjęciem przemawiała także treść zeznań świadka A. D. wskazującego, że rower nie miał oświetlenia, podobnie jak potwierdzająca tę okoliczność świadek D. S.. Wspomnieć przy tym trzeba, że również świadek D. G. –córka pokrzywdzonej, która po zdarzeniu zabrała jej rower, nie potrafiła jednoznacznie wskazać, czy rower posiadał choćby oznaczenia odblaskowe (k175). Nie przeprowadzono przy tym oględzin roweru, a na etapie postępowania sądowego D. G. zeznała, że roweru matki już nie posiada (a Z. O. zmarła kilka miesięcy po zdarzeniu, na skutek okoliczności nie związanych ze zdarzeniem). Zatem nie było możliwości zweryfikowania tej okoliczności poprzez oględziny tego pojazdu, czy choćby przesłuchanie pokrzywdzonej. Zasadnym było zatem przyjęcie za oskarżonym, że rower nie posiadał także elementów odblaskowych.

Za wiarygodne uznano twierdzenia oskarżonego, że podjął on manewr hamowania przed uderzeniem w rowerzystkę. Za prawdziwością tych wyjaśnień przemawiała treść opinii biegłego sądowego K. D., który stanowczo wskazywał, że prędkość zderzeniowa pojazdu oskarżonego wynosiła ok. 30 km/h (np. k.204v). Biegły w sposób logiczny wykazał,

że prędkość taką potwierdzają także okoliczności zderzenia –sposób poruszania się ciała pokrzywdzonej w wyniku zderzenia, która gdyby prędkość oskarżonego była wyższa, musiałaby wpaść na maskę jego pojazdu w sposób pozostawiający ślady w postaci widocznych wgnieceń maski lub też uszkodzeń przedniej szyby jego pojazdu. Skoro zaś śladów takich nie stwierdzono, oskarżony musiał poruszać się z prędkością wskazaną przez biegłego w chwili zderzenia. Skoro zatem z niekwestionowanych wyjaśnień oskarżonego wynikało, że wcześniej, przed hamowaniem, jechał z prędkością do 60 km/h, to wobec przedstawionej przez biegłego prędkości zderzeniowej, musiał J. K. podjąć manewr hamowania bezpośrednio przed zderzeniem pojazdów.

Ta okoliczność czyniła niewiarygodnymi twierdzenia świadka M. M. (2) –kierowcy samochodu jadącego w przeciwnym kierunku, że do zderzenia pojazdów oskarżony nie podejmował manewru hamowania. Co do tej okoliczności świadek M. M. (2) nie był też jednoznaczny, gdyż prócz twierdzeń o rzekomy braku hamowania pojazdu oskarżonego (k172), podawał następnie: „szczerze powiem, że nie wiem, czy on zaczął hamować” (k173). Zeznania świadka w tym zakresie były zatem niejednoznaczne i nie mogły posłużyć do oparcia na nich stanu faktycznego.

Odnosząc się do oceny zeznań świadka M. M. (2) zasadnym było przyjęcie, że również twierdzenia tego świadka o rzekomym wykonaniu przez pokrzywdzoną, w wyniku zderzenia, salta i wpadnięcie przez nią na maskę pojazdu oskarżonego są nieprawdziwe. Za taką oceną przemawia materiał poglądowy (zdjęcia samochodu oskarżonego) i treść opinii biegłego K. D., który dokonał szczegółowej analizy materiału dowodowego i na tej podstawie wykazał, że nie mogło dojść do wpadnięcia pokrzywdzonej ma maskę pojazdu oskarżonego powyżej wzornika przedstawionego na pojeździe podczas wykonania materiału poglądowego (k191). Biegły swoje twierdzenia w należyty sposób uzasadnił (k198v i następne). Również wykluczono kontakt ciała pokrzywdzonej z maską pojazdu oskarżonego w części bezpośrednio nad reflektorem pojazdu, poniżej użytego w trakcie oględzin wzornika. Za takim przyjęciem przemawiała treść opinii biegłego. Co do tej kwestii biegły także w należyty sposób się odniósł (k199). Biegły takiego kontaktu początkowo nie wykluczył, jednak wobec założeń, że odzież pokrzywdzonej musiałaby posiadać elementy metalowe (np. klamrę), które pozostawiłyby ślady ujawnione w tej części pojazdu w trakcie oględzin, jak też interpretacji materiału poglądowego dokonanej przez biegłego, Sąd wobec oświadczenia D. G. przeczącej aby odzież jej matki posiadała takie metalowe dodatki (k199), wykluczył również kontakt pokrzywdzonej z tą częścią pojazdu. W tej sytuacji twierdzenia oskarżonego, że pokrzywdzona w wyniku zderzenia zsunęła się po prawej stronie jego pojazdu i dalej upadła w pryzmę śniegu na poboczu, były wiarygodne, jako korespondujące z opinią biegłego K. D. (k199) i ujawnionymi śladami na jego pojeździe.

W tej sytuacji także zeznania świadka D. G. wskazującej, że po zdarzeniu jej matka opowiadała o tym, że w czasie zdarzenia „przeleciała przez samochód” (k164v) nie można było ocenić, jako wskazujące, aby pokrzywdzona wpadła na maskę samochodu zwłaszcza, że świadek nie potrafiła doprecyzować jak pokrzywdzona miała przelecieć przez samochód (k164v).

Niewiarygodne były też twierdzenia świadka M. M. (2), że w chwili zdarzenia padała mżawka (k172v). Przeczą tej relacji kategoryczne wyjaśnienia oskarżonego J. K. (k163v) i potwierdzające je zeznania świadka D. S. (k70v).

Nie dano wiary oskarżonemu J. K., że bezpośrednio przed zderzeniem podjął on manewr ominięcia rowerzystki. Przeczy tym twierdzeniom treść opinii biegłego (k199), który ocenił w sposób racjonalny ten manewr, jako mało prawdopodobny biorąc pod uwagę fakt, że z naprzeciwka jechał inny samochód. W tej sytuacji przyjęto, że była to jedynie linia obrony oskarżonego.

Za niewiarygodne uznano twierdzenia oskarżonego, że zauważył pokrzywdzoną z odległości 5-10 m przed sobą. Za niewiarygodnością tego twierdzenia przemawiały okoliczności przytoczone przez biegłego (k205v), że gdyby zauważył przeszkodę dopiero z tej odległości, to biorąc pod uwagę czas reakcji kierującego, nie zdążyłby podjąć manewru obronnego (np. hamowania) i doszłoby do zderzenia przy prędkości 60 km/h. Tymczasem przytoczone już powyżej okoliczności wykluczają, aby doszło do zderzenia przy tej prędkości.

Za wiarygodne uznano zeznania świadków D. G. i A. D., były one logiczne i jasne. W zakresie zaś okoliczności, co do których świadkowie nie mieli wiedzy, podawali oni w sposób otwarty i jednoznaczny, że okoliczności tych nie pamiętają lub że nie mają w tym zakresie wiedzy.

Dokonując oceny wiarygodności zeznań świadka D. S., Sąd uznał je za wiarygodne. Były one stanowcze, świadek w sposób jednoznaczny opisała warunki drogowe panujące w dniu zdarzenia, jak też sposób poruszania się rowerem przez Z. O., którą świadek widziała na jezdni jeszcze zanim doszło do potrącenia rowerzystki. Sposób poruszania się rowerzystki – brak oświetlenia i ciemny ubiór korespondował z wyjaśnieniami oskarżonego J. K.. Sąd wziął pod uwagę fakt, że świadek zna się z oskarżonym, z którym wspólnie pracuje, jednak okoliczność ta nie zaważyła na wiarygodności relacji świadka. Nie dziwi przy tym fakt tak późnego składania zeznań przez świadka od zdarzenia, zważyć bowiem trzeba na skromność materiału dowodowego jaki został zebrany na etapie postępowania przygotowawczego.

Dokonując analizy przeprowadzonych w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, rekonstrukcji i przebiegu wypadków drogowych K. D. wskazać należy, iż opinie te są opiniami, na których Sąd oparł rozstrzygnięcie w sprawie w całości. Opinie pisemna, jak też ustne opinie, sporządzone przez tego biegłego są opiniami rzetelnymi i wszechstronnymi. Są one logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, są nadto opiniami pełnymi i jasnymi. W opiniach biegły rozważył wszystkie warianty zdarzenia, dokładnie je opisując. Analiza dokonana przez biegłego jest logiczna i brak jest podstaw, aby ją kwestionować. Biegły ten przedstawił przy tym niezbędne wyliczenia, przyjmując różne warianty prędkości poruszania się samochodu oskarżonego. Wnioski końcowe opinii są w ocenie Sądu jasne. Dodatkowo biegły zapoznał się z materiałem dowodowym zebrany w toku postępowania sądowego i w sposób jasny i racjonalny wskazał powody, dla których jego zdaniem ostatecznie, stan zagrożenia i sytuację wypadkową spowodowała pokrzywdzona.

Ostatecznie biegły K. D. wykluczył możliwość uniknięcia kolizji poprzez manewr ominięcia rowerzystki przez oskarżonego (k200,205v). Wskazywał przy tym logicznie, że oskarżony słusznie podjął manewr hamowania, który w warunkach zdarzenia był słusznym manewrem obronnym, a podjęcie manewru ominięcia mogłoby doprowadzić do zderzenia samochodów, a także nie można wykluczyć, że i tak doszłoby do zderzenia z rowerzystką (k200). Sąd zauważył, że z relacji świadka M. M. (2) wynikało, że w chwili, kiedy doszło do zderzenia pokrzywdzona była 2-3 metry przed nim (k173). Ta okoliczność wskazuje, w jak trudnym położeniu znajdował się oskarżony J. K., kiedy zorientował się, że ma przed sobą nieoświetloną przeszkodę i musi dokonać wyboru manewru obronnego w bardzo krótkim czasie, mając przed sobą także w bardzo niewielkiej odległości prócz rowerzystki, pojazd jadący z przeciwnej strony. W tej sytuacji analiza poprawności zachowania oskarżonego dokonana przez biegłego (k200), jawi się jako słuszna. Pamiętać przy tym trzeba, że na dworze było jeszcze ciemno co z pewnością utrudniało możliwość rozpoznania przez oskarżonego wszystkich elementów drogowych towarzyszących sytuacji kolizyjnej. Ma tu Sąd na myśli np. fakt zjechania przez M. M. (2) częściowo na pobocze, aby umożliwić oskarżonemu ominięcie przeszkody. W tak niewielkich odległościach, w jakich wszystkie trzy pojazdy były wówczas od siebie, przesunięcie pojazdu M. M. (2) na tak niewielką odległość na pobocze mogło być niedostrzeżone przez oskarżonego. Wspomnieć trzeba, że z relacji M. M. (2) wynikało, że kiedy podjął on manewr zjechania na pobocze, to był z 5 metrów od rowerzystki (k173).

Sąd przyjął, że M. M. (2) zjechał na pobocze na 20-30 cm. Za takim przyjęciem przemawiały bowiem zasady logiki. Skoro bowiem z zeznań świadka A. D., jak też zeznań M. M. (2) wynikało, że na poboczach drogi znajdowały się wysokie hałdy śniegu, a z relacji A. D. wynikało dodatkowo, że zwały śniegu zaczynały się w odległości 20-30 cm od krawędzi jezdni i nie było możliwości zjechania pojazdem dalej poza te 20-30 cm (k203v), to zasadnym było przyjęcie, że świadek zjeżdżając samochodem na pobocze mógł na nie zjechać jedynie na wyżej wskazaną głębokość.

Odnosząc się jeszcze raz do twierdzeń biegłego, które Sąd w całości aprobuje, że podjęcie manewru ominięcia przeszkody nie gwarantowałyby skutecznego ominięcia rowerzystki a dodatkowo mogłoby doprowadzić do zderzenia z drugim samochodem, Sąd zauważył, że zdarzenie miało charakter dynamiczny wszystkie trzy pojazdy były w ruchu, panował mrok, który nie sprzyjał z pewnością ocenie odległości przez kierujących. W tych warunkach nie można dla oceny zachowania oskarżonego posłużyć się jedynie matematycznym wyliczeniem, z którego będzie wynikało, że sumując szerokość wszystkich pojazdów zmieściłyby się one na jezdni o szerokości 6 m. Takie wyliczenie byłoby

nie logiczne. Sąd za właściwe uznał oparcie się przy tych okolicznościach na rozważaniach dokonanych przez biegłego w jego opinii złożonej przed Sądem (k198,200).

Za wiarygodne uznano wyjaśnienia oskarżonego co do miejsca na jezdni, w którym doszło do potrącenia rowerzystki (ok. 60 m od końca łuku drogi). Wyjaśnienia te korespondowały co do istoty z zeznaniami świadka A. D. (k178v). Zaznaczyć przy tym trzeba, że z relacji świadka M. M. (2) wynikało, że nie byłby on w stanie wskazać miejsca zderzenia pojazdów, nawet gdyby udał się na miejsce wypadku (k174). Zaniechano zatem przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia w celu dodatkowego określenia tego miejsca, skoro A. D. i oskarżony byli w tym zakresie zbieżni w swoich relacjach, a kolejny ze świadków wykluczył, aby był w stanie określić w/w miejsce, nawet udając się na miejsce zdarzenia drogowego. Na marginesie Sąd zauważa, że w swoich zeznaniach M. M. (2) podawał, że jego zdaniem do zderzenia doszło bliżej łuku drogi niż wskazywał to oskarżony. Sąd zauważa za biegłym, że gdyby hipotetycznie przyjąć, że tak faktycznie było, to nie zmieniałoby to oceny zachowania oskarżonego (k200v).

Sąd uznał za wiarygodne następujące dowody z dokumentów: protokół oględzin pojazdu, dokumentację fotograficzną, opinię sądowo – lekarską, kartę karną, wywiad środowiskowy, gdyż zostały one sporządzone rzetelnie – zgodnie z wszelkimi wymogami stawianymi przy ich sporządzaniu i nie znaleziono tym samym powodów dla których należało by je kwestionować.

W świetle zebranego materiału dowodowego, nie sposób było przyjąć, że oskarżony J. K. ponosi winę za zaistniałe zdarzenie drogowe. Oprócz okoliczności podniesionych we wcześniejszych rozważaniach, Sąd zauważa dodatkowo, że oskarżony prócz prawidłowo podjętego manewru obronnego (a jeszcze raz podkreślić trzeba za biegłym, że podjęcie manewru omięcia przeszkody nie gwarantowało, że nie dojdzie do potrącenia rowerzystki), jechał z prędkością bezpieczną w danych warunkach. Pamiętać trzeba, że w chwili zdarzenia była pora wczesno poranna, było jeszcze ciemno, do zdarzenia doszło w terenie niezabudowanym. Nie sposób jest w tych okolicznościach domagać się od oskarżonego, aby miał liczyć się z pojawieniem się nieoświetlonej przeszkody. Niezbędnym dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były następujące ustalenia: prędkość, z jaką poruszał się samochód oskarżonego przed wypadkiem, czy była to prędkość bezpieczna w tych warunkach drogowych i atmosferycznych (jak wskazano powyżej prędkość pojazdu oskarżonego była bezpieczna), czy poruszając się z prędkością bezpieczną kierowca mógł uniknąć potrącenia rowerzystki przez wykonanie manewrów obronnych (jak wskazano powyżej podjął on właściwy manewr obronny a podjęcie innego manewru nie gwarantowało nie potrącenia rowerzystki, a mogło też doprowadzić do zderzenia z drugim samochodem) i czy istniał związek przyczynowy między zachowaniem oskarżonego a zaistnieniem wypadku komunikacyjnego (związek taki nie istniał skoro jak ustalono, to rowerzystka naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poruszając się nieoświetlonym rowerem) -por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005r. sygn. akt III KK 270/04, OSNKW 2005/9/81.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 632 pkt 1 kpk.